



## Wybory prezydenckie w Czechach – kampania i scenariusze powyborcze

Łukasz Ogrodnik

Przy minimalnej różnicy głosów oddanych w pierwszej turze faworytem wyborów prezydenckich jest emerytowany generał Petr Pavel. W drugiej turze zaplanowanej na 27 i 28 stycznia zmierzy się z byłym premierem Andrejem Babišem, któremu udało się pozyskać wyborców spoza elektoratu jego partii ANO. Zwycięstwo Pavla przełoży się na bardziej harmonijną niż za dobiegającej końca prezydentury Miloša Zemana kohabitację z rządem Petra Fiali. Wpłynie też pozytywnie na regionalną współpracę, w tym z Polską, szczególnie w zakresie obronności i wsparcia dla Ukrainy.

Pierwszą turę Pavel wygrał, uzyskując 35,4% głosów – o 0,41 pkt. proc. więcej od Babiša. Podczas gdy generał jest bezpartyjny (ma jednak z poparcie czterech z pięciu partii koalicji rządzącej), jego oponent jest liderem największej partii opozycyjnej. Frekwencja w pierwszej turze wyniosła 68,2% – najwięcej z dotychczasowych wyborów prezydenckich, które mają charakter bezpośrednich od 2013 r.

**Dziedzictwo Zemana.** Ustępujący prezydent (w latach 1998–2002 premier z ramienia Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej) mimo ograniczonych prerogatyw urzędu w ciągu dwóch pięcioletnich kadencji odgrywał aktywną rolę w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Próbował również poszerzyć swoje uprawnienia, pozwalając np. na wielomiesięczne funkcjonowanie rządu Babiša bez wotum zaufania (w latach 2017–2018) oraz blokując niektóre nominacje, w tym profesorskie i ambasadorskie. Za przekroczenie uprawnień głowy państwa część czeskich konstytucjonalistów uznaje także zapowiedź mianowania następcy prezesa Sądu Konstytucyjnego Pavla Rychetského, chociaż jego kadencja upływa w sierpniu br., a zatem pięć miesięcy po zakończeniu urzędowania Zemana. W kwestii stanowienia prawa prezydent dysponuje prawem weta, które może być odrzucone za pomocą zwykłej większości parlamentarnej, co miało miejsce np. przy uchwalaniu ubiegłorocznej nowelizacji budżetu.

[Działania Zemana na forum międzynarodowym](#) wielokrotnie kontrastowały ze stanowiskiem rządu, co nadwyrężało

spójność polityki zagranicznej Czech. Ustępujący prezydent dążył do zacieśniania relacji z Chinami oraz – do inwazji na Ukrainę – z Rosją. Opowiadał się również za [przeniesieniem ambasady Czech z Tel Awiwu do Jerozolimy](#) oraz za poszerzoną współpracą regionalną, w tym w ramach Inicjatywy Trójmorza, z którą łączył nadzieję na powstanie kanału Odra–Dunaj–Łaba. Chociaż Zeman dystansował się zarówno od niektórych działań Babiša, kiedy ten był premierem, jak i od jego wypowiedzi w trakcie bieżącej kampanii, poparł go jako kandydata na urząd prezydenta.

**Strategie wyborcze.** Zwycięstwo ma zapewnić Pavlowi poparcie kontrkandydatów z pierwszej tury. Do głosowania na niego wezwała była rektor Uniwersytetu Mendla w Brnie Danuše Nerudová (13,92% poparcia), senatorowie – konserwatywny Pavel Fischer (6,75%) i liberalny Marek Hilšer (2,56%) oraz przedsiębiorca Karel Diviš (1,35%). Zdecydowaną większość wyborców tych kandydatów również deklaruje oddanie głosu na Pavla w drugiej turze. Nerudová i Fischer zaangażowali się w jego kampanię, towarzysząc mu podczas objazdu państwa, m.in. do krajów usteckiego i morawsko-śląskiego, czyli regionów, w których pierwszą turę wygrał Babiš. Były premier może natomiast liczyć na większość z 4,45% głosów oddanych na Jaroslava Baštu – kandydata skrajnie prawicowej partii Wolność i Demokracja Bezpośrednia, a także na poparcie pozaparlamentarnej Komunistycznej Partii Czech i Moraw.

Babiš stara się zdemobilizować wyborców Pavla, prowadząc negatywną kampanię skupioną na komunistycznej przeszłości generała i braku politycznego doświadczenia. Chociaż sam był członkiem Komunistycznej Partii Czechosłowacji, zarzuca to generałowi, wypominając także kurs wywiadowczy, który Pavel odbył w Czechosłowacji pod koniec lat 80. Pavel z kolei przypomina o nadużyciach w firmie rolno-spożywczej Agrofert, której szefował Babiš zanim stał się politykiem. Używa tego argumentu, choć bezpośrednio przed pierwszą turą sąd pierwszej instancji uniewinnił byłego premiera od zarzutu wyłudzenia dotacji z UE.

**Tematy kampanii.** Pavel czyni z wojskowego doświadczenia atut w walce o urząd prezydenta, który jest w Czechach także naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Wizerunek ten uwiarygadniają pełnione w przeszłości funkcje – szefa sztabu generalnego Czech (w latach 2012–2015) oraz szefa Komitetu Wojskowego NATO (w latach 2015–2018). Pavel prezentuje się jako człowiek cieszący się międzynarodowym uznaniem, o czym mają świadczyć odznaczenia, w tym francuska Legia Honorowa, którą dostał za wsparcie francuskich żołnierzy podczas wojny w Bośni i Hercegowinie w 1993 r.

Istotnym tematem kampanii stały się kwestie bezpieczeństwa międzynarodowego. W ocenie Babiša wybór byłego zawodowego wojskowego wiązałby się z groźbą zaangażowania Czech w działania zbrojne na Ukrainie. Kreując się na zwolennika pokoju, wypowiada się jednocześnie niejednoznacznie w kwestii zobowiązań do kolektywnej obrony państw NATO oraz proponuje zorganizowanie w Czechach szczytu z udziałem Rosji i Ukrainy. Pomóc miałyby mu w tym zagraniczne kontakty, w tym z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem, który przyjął go w Pałacu Elizejskim trzy dni przed pierwszą turą wyborów.

Chociaż prezydent ma ograniczone kompetencje w sprawach gospodarczych (mianuje jednak członków Rady Bankowej Czeskiego Banku Narodowego), stały się one ważnym elementem kampanii. Przyczyniła się do tego debata społeczna skupiona m.in. wokół wzrostu cen (inflacja wyniosła w grudniu ub.r. 15,8% rok do roku). Babiš przedstawia się jako doświadczony przedsiębiorca i minister finansów (w latach 2014–2017), który może złagodzić negatywne skutki ekonomiczne obecnej sytuacji.

Babiš upatruje szansy na zwycięstwo w podkreśleniu tematu migrantów przybywających do Czech szlakiem bałkańskim. Wzoruje się tym samym na kampanii Zemana sprzed pięciu lat. W celu zobrazowania konieczności uszczelnienia granic zewnętrznych UE lider ANO spotkał się w połowie grudnia ub.r. z prezydentem Węgier Kataliną Novák oraz z prezydentem Serbii Aleksandrem Vučićem. Postuluje także wykorzystanie sił NATO do stworzenia „sojuszu ofensywnego”, który miałby atakować łożyska ropy naftowej na Morzu Śródziemnym.

**Wnioski i perspektywy.** Zbliżony wynik obu kandydatów w pierwszej turze wyborów nie oznacza podobnych szans na objęcie stanowiska prezydenta. Dzięki szerokiemu poparciu –

partijnemu oraz kandydatów, którzy odpadli w pierwszej turze – faworytem jest Pavel. Jego pozycję wzmacnia udana kampania oraz mniej kontrowersyjna przeszłość. Babišowi trudno będzie także zdemobilizować zadeklarowanych zwolenników Pavla i kandydatów z pierwszej tury, którzy udzielili mu poparcia.

Wygrana Pavla będzie oznaczać bardziej konstruktywną współpracę z rządem niż w przypadku zwycięstwa Babiša. W polityce zagranicznej przełoży się na jednoznacznie pronatowskie i prounijne stanowisko Czech (uwzględniające także postulat wejścia kraju do strefy euro). Generał opowiada się za wsparciem Ukrainy w wojnie z Rosją (politycznym, humanitarnym oraz militarnym) i za akcesją Ukrainy do UE i NATO. Tym samym jego stanowisko jako prezydenta będzie spójne z [polityką rządu Fiali wobec Ukrainy](#). Pavel stara się przedstawić jednocześnie jako zwolennik dialogu, powołując się na znajomość z szefem sztabu generalnego Rosji Walerijem Gierasimowem z czasów, kiedy prowadził z nim negocjacje z ramienia NATO.

Ewentualne zwycięstwo Babiša oznaczałoby natomiast trudną kohabitację z rządem. Od początku kampanii Babiš – lider największej partii opozycyjnej – łączy dezawuowanie Pavla z krytyką rządu. Stara się pokazać, że generał jest kandydatem gabinetu Fiali, więc jego wybór doprowadzi do skupienia władzy w rękach jednej opcji politycznej. Konsekwencją ewentualnej wygranej Babiša byłby także kryzys wewnętrzny w jego formacji, która jest silnie skupiona wokół lidera. Jednak nawet w wypadku przegranej uda mu się umocnić pozycję jako lider ANO. Partia ta ma bowiem obecnie niższe poparcie niż uzyskane przez Babiša w pierwszej turze wyborów prezydenckich.

Z punktu widzenia Polski wybór Pavla przyczyni się do wzmocnienia współpracy regionalnej w dziedzinie bezpieczeństwa, a także do wzrostu wiarygodności międzynarodowej Czech. Generał łączy bowiem kontynuację wsparcia Ukrainy z bezpieczeństwem Czech i państw Europy Środkowej. Szansą na nowe otwarcie w stosunkach dwustronnych na poziomie prezydenckim może stać się zapowiedziana wizyta w Polsce jako drugim państwie (po Słowacji, którą nowy prezydent tradycyjnie odwiedza jako pierwszą). Pomimo krytycznych uwag Pavla pod adresem Grupy Wyszehradzkiej jako prezydent będzie kontynuował współpracę w tym formacie. Babiš jako premier należał z kolei do entuzjastów współpracy w V4 i jego poglądy były bliskie stanowisku władz Polski (np. w kwestii wstrzymania się z przyjęciem euro), lecz instrumentalizował relacje dwustronne na użytek wewnętrzny. Świadczyło o tym wykorzystywanie [polsko-czeskiego sporu wokół kopalni węgla brunatnego Turów](#) przed wyborami do parlamentu w 2021 r. W wypadku wygranej Babiša jego dwuznaczne stanowisko w kwestii wsparcia Ukrainy i zobowiązań sojuszniczych mogłoby osłabić współpracę z Polską, a przyczynić się do wzmocnienia relacji z Węgrami.